

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 270 (8005)
Cena 50 gr

Wyższy poziom organizacji produkcji – usprawnienie metod zarządzania

PAP

11 bm. przed ambasadą amerykańską w Londynie odbyła się antyizraelska demonstracja mieszkanców Londynu i ludności arabskiej zamieszkującej w W. Brytanii. Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko wizycie księcia Filipa w ambasadzie, gdzie przybył na bankiet wydany przez organizację żydowską na rzecz pomocy dla Izraela.



CAF

— AP — Telefoto

Przygotowania do arabskiego szczytu

Zapowiedź rozmów radziecko-egipskich

Kairski dziennik „Al-Ahram” stwierdził w środę, że sekretariat Ligi Arabskiej ma tego dnia wystosować zaproszenie do krajów członkowskich, by wzięły udział w spotkaniu na szczycie krajów arabskich, rozpoczynającym się 20 grudnia w Rabacie. Krajem członkowskim zostanie przesłany także porządek obrad.

Według dziennika, spotkanie poświęcone będzie trzem sprawom:

1) Mobilizacji wszystkich arabskich sił politycznych, gospodarczych i wojskowych do walki z Izraelem o wyzwolenie okupowanych terytoriów.

2) Konsolidacji palestyńskiego ruchu oporu i zapewnieniu pomocy materialnej dla komandosów.

3) Konsolidacji Arabów palestyńskich na ziemiach okupowanych przez Izrael.

A. Sołżenicyn usunięty ze Związku Pisarzy ZSRR

Jak informuje TASS — Aleksander Sołżenicyn został usunięty ze Związku Pisarzy ZSRR. Decyzję tę — pisze — „Litieraturnaja Gazieta” podjęła jednomyślnie zebrana Izba arabskiej organizacji Związku Pisarzy, do której należał Sołżenicyn. W motywach podkreślono, iż „postępowanie Sołżenicyna ma charakter antyspołeczny i jest w gruncie rzeczy sprzeczne z zasadami i zadaniami sformułowanymi w statucie Związku Pisarzy ZSRR”. „Litieraturnaja Gazieta” stwierdza, że Sołżenicyn pewnymi postępkami i oświadczeniami przyczynił się do rozbicia antyradykalistycznej wrzawy wokół swego nazwiska.

Decyzja pisarzy rzymskich została zatwierdzona przez Sekretariat Zarządu Związku Pisarzy Federacji Rosyjskiej.

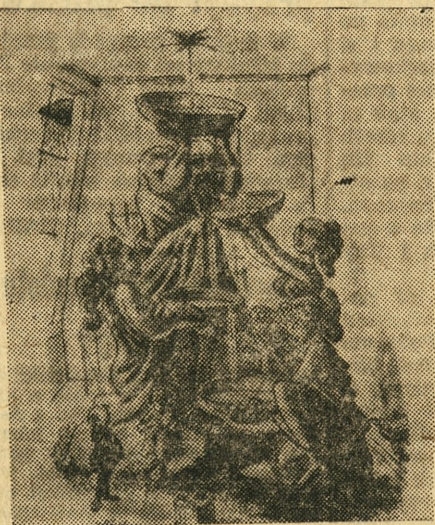
PAP

Prokurator Garrison wznawia śledztwo

Prokurator okręgowy Nowego Orleanu Jim Garrison potwierdził w wywiadzie telewizyjnym zamiar postawienia przed sądem pod zarzutem złożeń fałszywych zeznań noworleńskiego biznesmena Clay Shawa.

W marcu br. sąd w Nowym Orleanie uwolnił Shawa od zarzutu udziału w spisku, którego celem była organizacja zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego. Po tym wyroku prokurator okręgowy Nowego Orleanu oskarżył agentów CIA oraz FBI o współudział w zabójstwie Kennedy'ego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Sam pomyśl zrodził się w chwili, gdy zaczął mi przeciekać sufit...

Konkurs na film poświęcony Leninowi

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina — Telewizja Polska, Zarząd Główny TPRP i Federacja Amatorskich Klubów Filmowych ogłosiły otwarty konkurs filmów amatorskich o tematyce związanej z życiem pracą i twórczością W. Lenina oraz urzeczywistnieniem jego idei.

Konkurs będzie dwustopniowy. Pierwsza część odbędzie się w Telewizji Polskiej, gdzie jury dokona przeglądu nadesłanych filmów. Pięć pierwszych, nagrodzonych pozycji uczestniczyć będzie w drugiej części konkursu, w której wezmą udział wszystkie organizacje członkowskie Interwizji. Ta część odbędzie się w Leninogradzie. (PAP)

W przemyśle — od VII do IV Plenum

Dokończenie ze str. 1

niu przedsiębiorstw wielozakładowych i kombinatów.

Od VII Plenum KC PZPR minęło już 3 lata. Jego wskazania są jednak nadal w pełni aktualne. Było to widoczne w toczących się w ostatnich miesiącach dyskusjach nad projektami planów przedsiębiorstw na następną 5-latkę.

Co przyniosła realizacja uchwały VII Plenum, czy i jak wprowadzane są nadal ciągle aktualne w obecnej sytuacji gospodarczej jego wytyczne?

MOTORYZACJA

W przemyśle motoryzacyjnym spośród 2,3 tys. zgłoszonych i przyjętych do realizacji po VII Plenum wniosków i propozycji, wprowadzono do praktyki przemysłowej ponad 2 tys. Pozostałe — przeważnie o charakterze długofalowym — znajdują się w trakcie realizacji.

VII Plenum w tym przemyśle, a przede wszystkim wytyczne odnośnie koncentracji i specjalizacji produkcji, stały się motorem głębokich przemian w metodach wytwarzania, przyspieszyły proces reorganizacji całej branży i rozwój jej potencjału wytwórczego. W tym roku produkcja samochodów w Polsce przekroczyła po raz pierwszy 400 tys., a więc liczbę, począwszy od której przemysł zaczyna się liczyć na międzynarodowym motoryzacyjnym rynku. Postępujący

pakowany. Dla przykładu menu sporządzone dla dowódcy „Apollo-12” na drugi dzień lotu. Śniadanie: sok morelowy, parówki, jajecznicę, grapefruit i kawa. Obiad: mięso indyka, ser, pudding czekoladowy, sok z pomarańczy. Kolacja: pieczeń wieprzowa z kartoflami, chleb, coca cola lub sok pomarańczowy.

PRZESUNIĘTO MIEJSCE LĄDOWANIA NA KSIĘŻYC

Amerykańska Krajowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) po dała do wiadomości, że postanowiono przesunąć o ok. 300 m miejsce w którym lądować będzie pojazd księżycowy statku kosmicznego „Apollo 12”. Nowe miejsce lądowania będzie lepiej widoczne podczas ostatnich chwil lotu pojazdu.

WYKRYTO USTERKI

Technicy przygotowujący statek „Apollo 12” do lotu na Księżyc wykryli w środę po południu poważne usterki w jednym ze zbiorników płynnego wodoru. Naukowcy zastanawiają się, czy usterki te nie zagrażą bezpieczeństwu lotu. Na razie nie odwołano startu „Apollo”. (PAP)

Możliwość szerokiego stosowania przeszczepów

Brytyjscy lekarze obiecują za 20 lat wieczną młodość

W ciągu najbliższych 20 lat medycyna osiągnie taki poziom, że będzie możliwe przeszczepianie wszystkich części ciała ludzkiego oprócz mózgu i rdzenia pachowego. Ludzie będą specjalnie hodować zwierzęta, od których będą pobierać narządy do przeszczepienia. Organizm ludzki będzie przyswajający do przeszczepów zarząz przy życiu dziecka na świat. Takie poglądy na rozwój medycyny głoszą lekarze brytyjscy. 40 lekarzy brytyjskich zawarto te poglądy w specjalnym raporcie zatytułowanym: „Medycyna w roku 1990 — prognoza technologiczna”.

Lekarze będą mieli do dyspozycji środki usypiające, które pozwolą na uspiancie pacjentów na okres wielu tygodni, a nawet miesięcy. Chemiczne środki znieczulające będą zastąpione zabiegami typu elektrycznego, tak że pacjent będzie przytomny podczas operacji.

Lekarze brytyjscy przypuszczają, że w tym właśnie okresie 70 proc. rodzajów raka będzie już uleczalne, ale z drugiej strony powstaną nowe rodzaje raka, trudne do uleczenia.

Proces starzenia się organizmu ludzkiego zostanie poważnie zahamowany, a częściowo nawet będzie możliwy proces odmładzania ludzi.

Już za jakieś pięć lat wyprodukują się pierwszą pigułkę antykoncepcyjną dla mężczyzn. (PAP)

Do 31 grudnia obowiązuje amnestia

Szansa jeszcze otwarta

Już tylko przez niewiele ponad półtora miesiąca wykorzystać będą mogli wielką dla siebie szansę ludzie, którzy weszli w przeszłość na drogę przestępczą — niekiedy w szczególnych okolicznościach czy pod wpływem przypadku — i chcą teraz uwolnić się od wiszącej nad nimi stałe groźby ujawnienia oraz wrócić nadrogo uczciwego życia.

Tę szansę dał im art. 8 ustawy amnestyjnej przewidują-

Zakończenie obrad grupy roboczej NATO

Grupa robocza planowania nuklearnego NATO, w której skład wchodzi przedstawiciel siedmiu państw paktu północno-atlantycznego zakończyła wczoraj dwudniowe obrady w pobliżu Waszyngtonu. Były one ściśle tajne. Na porządku dziennym obrad znajdował się projekt użycia taktycznej broni atomowej na wypadek wojny w Europie. (PAP)

cy korzystne warunki jej zastosowania wobec osób, których przestępstwa (popełnione przed 15 lipca br.) nie są jeszcze znane organom ścigania. Warunkiem jest zgłoszenie przestępczej działalności do 31 grudnia br.

Przypomnijmy, że art. 8 dotyczy niemal wszystkich bez wyjątku przestępstw. Również takich, w których amnestia nie miała zastosowania wobec przestępców ujętych i ukaranych.

Jest to akt humanitarny ze strony państwa, stworzenie warunków powrotu do społeczeństwa tym, którzy bardzo często żyją w niepokojach, w niestannym oczekiwaniu na to, że ich działalność — jednorazowa lub dłuższa — zostanie wykryta i że trzeba będzie ponieść pełną odpowiedzialność. Niepokoje ich jest zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli uwzględni osiągnięty już poziom sprawności działania organów ścigania i rosnące wskaźniki wykrywalności przestępstw. Nikt nie może liczyć na to, że popełnione przezeń przestępstwo nie zostanie nigdy ujawnione. Praktyka dowodzi, że na ogół jest to tylko kwestia czasu.

Prezydium ZG PTTK obradowało w Poznaniu

12 bm. obradowało w Poznaniu na sesji wyjazdowej Prezydium Zarządu Głównego PTTK. Dokonano oceny udziałów członków PTTK w obchodach 25-lecia Polski Ludowej oraz przeanalizowano całokształt działalności poznańskiego Zarządu Okręgu Towarzystwa. (PAP)

Inżynierowie o organizacji pracy

Rozwój naukowej organizacji pracy był przedmiotem wczorajszych obrad Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oddziału wojewódzkiego w Poznaniu. Podczas spotkania, które prowadził Witold Kawecki — przewodniczący oddziału SIMP, wygłoszono referaty: o Karolu Adamieckim — jako twórcy naukowej organizacji pracy oraz o postępie organizacji w przemyśle Polski Ludowej.

Narada ta z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW Jerzego Szecha miała na celu podsumowanie dorobku w dziedzinie organizacji pracy przemysłu maszynowego i pobudzenie inicjatyw na tym polu w zakładach Wielkopolskich. (Z)

Konkurs na utwór literacki o Powstaniu Wlkp.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, Izba Rzemieślnicza w Poznaniu oraz ZO ZBoWiD w Bydgoszczy ogłaszają konkurs otwarty na prace literackie (nowele, opowiadania, wiersze) poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919.

W utworach można przedstawić zarówno obrazy walk powstańczych, jak i los uczestników Powstania Wielkopolskiego w latach II wojny światowej. Liczba prac nadsyłanych na konkurs — dowolna.

Prace konkursowe należy przysłać pod adresem: Ilustrowany Kurier Polski, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 18/20 do 31 stycznia 1970 roku.

Za najlepsze prace organizatorzy przewidują nagrody w wysokości: I — 15 000 zł, II — 10 000 zł i III — 5 000 zł oraz pięć wyróżnień po 2 000 zł. Prace nagrodzone, które ukażą się drukiem będą honorowane osobno. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród. (na)

Wyjaśnienie PAP

W związku z informacją PAP z dnia 6. 11. 69 r. pt. „Kara śmierci za morderstwo” Polska Agencja Prasowa komunikuje, że zamieszkały w Poznaniu wnuk ofiary — M. Celiński, na którego rzekomo znajomość powoływali się sprawcy zabójstwa, nie znał ani nie kontaktował się z żadnym z nich. Wyjaśnienie to podaje się na prośbę zainteresowanego.

Szansa jest jeszcze otwarta. Na własną szkodę działa jednak ten, kto zwleka z decyzją, odkłada ją do ostatniej chwili. Jeśli w okresie do końca roku jego przestępstwo nie stanie wykryte — nie skorzysta on z dobrodziejstwa amnestii, straci istniejącą wyjątkową szansę i będzie musiał ponieść wszystkie konsekwencje swego czynu. (PAP)

W 50-lecie UAM

Sesja naukowa Wydziału Mat. — Fiz. — Chem.

Wczoraj w auli UAM rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa, zorganizowana przez Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii w 50 rocznicę istnienia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Sesję poświęcono omówieniu rozwoju nauk matematyczno-fizycznych i chemicznych w okresie minionego 50-lecia.

W sesji uczestniczy m. in. prorektor uczelni prof. dr M. Wiewiórowski a także seniorzy Wydziału: prof. dr J. Suszko i prof. dr S. Szczeniowski.

Referat wstępny, omawiający historię oraz współczesny dorobek naukowy i dydaktyczny Wydziału wygłosiła prof. dr H. Ryffert — dziekan Wydziału. Zwróciła ona uwagę na zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału, które stały się podstawą rozwoju reprezentowanych przez niego dziedzin nauki. Pierwszą tego typu zmianą było powstanie w roku akademickim 1925/26 Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, drugą wyodrębnienie się Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. w 1951/52 roku. Konsekwentnym postępowaniem w tym kierunku, ułatwiającym przede wszystkim rozwój praktycznej przydatnych prac naukowo-badawczych, jest powstanie w ramach Wydziału trzech Instytutów: Matematyki, Fizyki i Chemii, które podejmują szeroki zakres badań — m. in. dla potrzeb przemysłu. (wch)

Zamieszki rasowe w USA

Od początku bieżącego tygodnia trwa w Memphis w stanie Tennessee (USA) zamieszki rasowe. Zwolennicy integracji zorganizowali tam w poniedziałek demonstrację, podczas której interweniowała policja, aresztując 53 osoby. W tym przywódce murzyńskiego pastora dr Ralpha Abernathy'ego. (PAP)

Mozaika rozgoryczenia

Niedawno temu zakończyła działalność powołana w USA przez byłego prezydenta Johna, komisja, której zadaniem było zbieranie przyczyn popełnianych w Stanach Zjednoczonych gwałtów i zbrodni. Komisja miała także zaproponować środki zaradcze. Podjęła ona działalność po zamordowaniu pastora Martina Kinga i senatora Roberta Kennedy'ego. Na jej czele stał brat byłego prezydenta Eisenhowera, Milton.

Komisja stwierdziła, że w ostatnich latach niebezpieczeństwo popełniania zabójstw politycznych znacznie wzrosło, przy czym zjawisko to w szczególności dotyczy USA. Raport komisyjny głosi, iż w kraju istnieje szereg czynników, składających się na „mozaikę rozgoryczenia” w stosunku do aparatu wymiaru sprawiedliwości, co wymaga radykalnej zmiany. Wśród przyczyn niezadowolenia komisja wymienia „bezwzględne postępowanie policji, poniżające warunki w więzieniach oraz inne braki”.

Wobec powyższego, zalecono wydatkować rocznie 5 miliardów dolarów dla, jak to określono, „rozjaśnienia ponurego wizerunku wymiaru sprawiedliwości w Stanach”. Pośród innych zaleceń, znalazło się i takie, mocą którego wprowadził się aparaty elektroniczne do wykrywania posiadanej przez uczestników wieców publicznych broni... (wp)

USŁUGI TO TEŻ PRODUKCJA

Tytuł brzmi paradoksalnie. Już słyszę gromy spadające na głowę autorki: — Jak można tak stawiać sprawę, usługi i produkcja to dwie różne rzeczy... Niby tak, ale jak znaleźć ostateczną różnicę dzielącą te pojęcia? Przecież usługi są integralnie związane z produkcją, bez nich nie można wyobrazić sobie prowadzenia nowoczesnej gospodarki na wsi. Od ich różnorodności i rozmia rów zależy w znacznym stopniu postęp w produkcji rolnej. Dobra organizacja usług oszczędza czas rolnika, który może być wykorzystany dla celów ściśle produkcyjnych.

DO ZAGRODY ROLNIKA

Zadanie to spoczywa w głównej mierze na spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która ma prowadzić usługi na rzecz rolnictwa. Robi to, wykonyując roczny plan usług wartości 230 mln zł. Do najpopularniejszych zaliczyć można od

biór zboża (trzytonówek) z gród chłopskiej, dostawę warów masowych, takich jak węgiel, materiały budowlane. Notuje się tu wyraźny postęp, mimo znanych trudności z brakiem środków transportu w gminnych spółdzielniach; w okresie od półrocza 1968 wartość tego rodzaju usług transportowych wzrosła z 4,5 mln zł do 5,5 mln zł na półrocze 1969.

Pomyślnie rozwija się akcja odbioru trzody chlewnej z gospodarstw, prowadzona w powiatach leszczyńskim i gostyńskim oraz przez GS w Gólcach (powiat pleszewski). Bekony dostarczane są bezpośrednio do zakładów mięsnych — z pominięciem punktów skupu. W powiecie gostyńskim wartość tych usług wzrosła w ciągu roku z 2,5 mln zł do 3,2 mln zł, w powiecie leszczyńskim do około 4,4 mln zł.

Wprawdzie daleko nam jeszcze do duńskiego ideału, gdzie ważką rolę w życiu rolnika spełnia telefon, ale już teraz rolnictwo wielkopolskie może korzystać z dostawy na zamówienie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Ekipy gminnych spółdzielni wykonują zabiegi agrotechniczne (nie bawem odpadną one na rzecz POM i kółek rolniczych), rozlewają wodę amoniakalną, rozsiwiają wapno. Rolnik może korzystać również z czyszczalni zbóż i nasion, suszarni, prasowania słomy. Usługi te utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, wykazując nieznaczny przyrost wartościowy o — 200 000 zł w okresie od lipca 1968 do lipca 1969 r. Tłumaczyć to należy dużą konkurencyjnością filii POM i międzykółkowych baz maszynowych.

SWIADCZYĆ, ALE CZYM?

Z usługami na rzecz produkcji rolnej jest nie najgorzej. Kłopot, gdy rolnik zgłasza się po usługi typu przemysłowego, np. elektrotechniczne, stolarskie, remontowo-budowlane, rymarskie. Rzecz po prostu rozbija się o brak materiałów, potrzebnych surowca do wykonania usługi. Spółdzielczość nie dostaje przydziałów z tzw. puli centralnej. Jest to istotny hamulec w rozwoju tego typu usług. Z tego powodu spada — zamiast wzrastać — liczba punktów usługowych elektrotechnicznych (z 51 do 33). Notorycznie bowiem brakuje kabli, przewo-

dów. Zakład elektromechaniczny w Otorowie (powiat szamotki), specjalizujący się w przewijaniu silników, nie może takich usług wykonywać z braku drutu nawojowego.

Wcale nie lepsza sytuacja panuje w stolarstwie usługowym. Jest wprawdzie pod dostatkiem tarcicy twardej: dębowej i bukowej, ale na parkiet nie da jej się przerobić z braku urządzeń, a poza tym jest ona zbyt kosztowna dla rolników, którzy poszukują głównie tarcicy iglastej i płyt pilśniowych. Zakłady rymarskie nie mają przydziałów skór na wykonywanie usług. Z powodu niedostatku części zamiennych do samochodów i motocykli Zakład Remontowo-Montażowy w Kępnie ma duże trudności z wykonaniem planu usług, nie mógł przyjąć proponowanych napraw gwarancyjnych na pojazdy jednośladowe.

Są pewne nadzieje na poprawę usług remontowo-budowlanych w przyszłej 5-latk. Nastąpi ich koncentracja w PZGS-ach, mają nadejść dźwigi przenośne, betoniarke i inny sprzęt, co umożliwi w szerszym zakresie remonty przy użyciu płyt prefabrykowanych.

SPORO DLA KOBIET

Obowiązki świadczenia usług na rzecz kobiet większych zostały skoncentrowane w ośrodkach „Nowoczesnej Gospodyni”, których spółdzielczość samopomocowa prowadzi w województwie 180. Do końca 1970 r. powstaną przy każdej gminnej spółdzielni; w sumie będzie ich 209. Gama usług jest bardzo szeroka: od wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, poprzez krawiectwo, dziewiarstwo, fryzjerstwo, repasację pończoch do chemicznego czyszczenia odzieży, maglowania, prania bielizny, kursów oświatowych.

Kobiety wiejskie chcą być zadbane, stąd takie powodzenie punktów fryzjerskich. Liczba ich wzrosła z 57 do 72 w ciągu jednego roku, a wartość świadczonych usług z 900 000 do 1 100 000 zł. Przybyło 7 punktów chemicznego czyszczenia odzieży (jest ich 52), magli (do 65).

Reasumując: obok widoczne go postępu w usługach na rzecz produkcji rolnej, zbyt wiele jeszcze niedomogów hamuje rozwój usług typu przemysłowego, co ma wpływ na produkcję rolną. Bez zdecydowanego przełomu w zaopatrzeniu w materiały potrzebne do wykonywania usług, nie może być widoków na poprawę.

MARIA POLCYNOWA

Gaz z Algierii do USA?

Spółka El Paso Natural Gas zakomunikowała o porozumieniu zawartym z rządem algierskim w sprawie dostawy gazu ziemnego z Algierii do USA w ilości 10 miliardów metrów sześciennych rocznie przez 25 lat poczynając od 1973 r. Wstępne inwestycje wyniosłyby prawie miliard dolarów, z tego około 600 mln w Algierii (dodatkowe ujęcia gazu, gazociąg do portu w Arzew, nowa fabryka skraplania gazu). Resztę obojętność by na zakup floty 12 tankowców do przewożenia skroplonego gazu — przy czym 2 byłoby własnością Algierii — i na budowę urządzeń do regazyfikacji i dystrybucji produktu na wschodnim wybrzeżu USA. Układ, jeśli dojdzie do jego realizacji, będzie największą z dotychczasowych transakcji tego typu na świecie (roczna produkcja gazu ziemnego w USA wyniosła w 1968 roku 546 mld m sześciennych, a więc dostawy algierskie wyniosłyby prawie 2% obecnego zaopatrzenia USA). Jednakże na realizację układu potrzebna jest zgoda Federalnej Komisji Handlowej USA, która znajduje się pod naciskiem potężnych konkurentów El Paso. Ponadto, nie jest jeszcze jasne, jakie przewidziano źródła finansowania i czy układ obejmuje również rozwiązanie problemu sekwestru własności naftowej El Paso w Algierii nałożonego w 1967 roku.

Są to fragmenty pracy wyróżnionej w konkursie na wspomnienia kościaniaków z lat okupacji, ogłoszonej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Prezydium PRN w Kościanie, PK FJN w Kościanie i Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej przy WTK.

Do spotkania organizacyjnego doszło w noc sylwestrową w r. 1940, w moim mieszkaniu. Korzystając z tradycyjnego obchodzenia uroczystości zakończenia Starego Roku, w mieszkaniu mym znalazł się: harcerz drużyny gimnazjalnej w Kościanie — Edmund Rajewski, pracownik „Rolnika”, harcerz drużyny im. Jana III Sobieskiego w Kościanie — Stefan Szymkowiak, robotnik magistracki — Józef Sałacki i ja. Od założycieli organizacji otrzymała nazwę „Pakt Czterech”. Działalność nasza rozpoczęła się sprzeczaniem Niemców, który był sublokatorami w Rajewskich, radioodbiornika. W ten sposób właściwie mieliśmy „własne” radio. Niemiec ów był pracownikiem „Finanzamt”, poza tym brał czynny udział w pracach organizacji niemieckich i właściwie nigdy nie było go w domu. Korzystaliśmy wtedy do woli z radioodbiornika, słuchając wiadomości z całego świata.

Posiadając łatwe, prawie, że legalne źródło informacji, zdecydowaliśmy się zorganizować sieć rozpowszechniania wiadomości. Trudności były ogromne. Pierwsza z nich to brak dostępu do drukarni czy nawet powielacza. Postanowili-

my zakupić więc maszynę do pisania, aby w ten sposób rozpocząć działalność wydawniczą gazetki. Udało się to nam uczynić w krótkim czasie, zdobywając używaną maszynę za 100 mk. Redaktorem gazetki pt. „Wolność”, wydawanej w kilkunastu egzemplarzach maszynowych i rozprowadzanej wśród najbliższych znajomych i kolegów był doskonały polonista i poeta, uczeń IV klasy kościańskiego Gimnazjum — Edmund Rajewski. Ukazało się kilka numerów gazetki, w których obok przedruków komunikatów radia Londynu, zamieszczaliśmy własne artykuły antyhitlerowskie, felietony, satyry na miejscowe władze oraz wiersze patriotyczne.

W tym okresie działalność naszą staraliśmy się poszerzyć przez nawiązanie kontaktów — z Poznaniem — Stefan Szymkowiak oraz z Generalną Gubernią — Edmund Rajewski. W czerwcu 1941 r.

Rajewski wyjechał do Generalnej Guberni. Podróż jego miała oficjalnie handlowy charakter, jednakże właściwym jego zadaniem było przywiezienie krótkofalówki. Stało się jednak inaczej. Po miesiącu dowiedzieliśmy się, że Rajewski został aresztowany na granicy. Przypuszczaliśmy jednak, że powodem zatrzymania była wyspa handlowa, a nie organizacyjna. Spokój, jaki panował od chwili jego aresztowania, jeszcze bardziej nas w tym mniemaniu utwierdził.

Tymczasem, niespodzianie w dniu 13 sierpnia 1941 r. poznańskie Gestapo przeprowadziło szereg aresztowań. W więzieniu policyjnym osadzono: Stefana Szymkowiaka, Mieczysława Bartsia, Andrzeja Jurgę seniora, Tadeusza Jurgę, Aldonę Tomaszewską i mnie.

W czasie wstępnego śledztwa w Kościanie, które trwało do 19 sierpnia, zwolnieni zostali Aldona Tomaszewska i Tadeusz Jurga. Pozostałych przewieziono do Poznania na Fort VII (...). Tymczasem śledztwo w spra-

W pracowniach poznańskich naukowców

Wszędzie pełno drewna. Meble w kawałkach, w stanie surowym, gotowe do wysyłki. W powietrzu zapach lakieru. Z boku trzy stoły, przy których pracują kobiety. Trzymają w ręce małą szlifującą oscylacyjną, służącą do szlifowania małych powierzchni. Wygląda bardzo niewinnie — ot, po prostu takie większe żelazko do prasowania.

Nie umiem ukryć zdziwienia, że właśnie to stanowisko wyty powano do badań nad wpływem hałasu i wibracji na ustroju zatrudnionego przy nim człowieka.

Dyrektor do spraw technicznych, a zarazem naczelny inżynier Obornickich Fabryk Mebli, Antoni Radliński, zamiast udzielić wyjaśnień, proponuje:

— Niech pani weźmie to „żelazko” w rękę. Tylko ostrożnie, żeby nie upuścić. Uwaga, włączam...

Szarpięcie, ręka zaczyna drgać gwałtownie, szybko opuszczam przyrząd na podstawioną deskę.

Nawet ta maleńka próba wy starcza dla zrozumienia sensu badań podjętych tu przez poznańską Katedrę Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Przepisy bhp gwarantują ochronę człowieka przed uszkodzeniem przez czynniki zewnętrzne, przewidują takie czy inne osłony przy maszynach, przy zbiornikach z lakierem itp. Ale poza tę mechaniczną ochronę w zasadzie nie wykracza. A przecież wpływ środowiska na zatrudnionego w nim człowieka na tym się nie kończy.

Założkiem obecnej katedry był powstały w 1954 r. przy Katedrze Użytkowania Lasu poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej Zakład Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, po roku działa

Uwaga: człowiek!

nia podniesiony do rangi samodzielnej placówki naukowej. Inicjatorem i pierwszym kierownikiem był prof. dr Roman Kaczorowski, leśnik i lekarz w jednej osobie. W 1967 r. przejął kierownictwo i do dziś katedrę prowadzi doc. dr Janusz Bielski, lekarz ze specjalizacją w zakresie higieny pracy i medycyny przemysłowej oraz chorób wewnętrznych, uprzednio długoletni kierownik zakładu leczniczo-zapobiegawczego przy Pomocie i Fabryce Łożysk Tocznych, a jednocześnie pracownik naukowy Akademii Medycznej. Początkowo katedra prowadziła jedynie działalność dydaktyczną, później zaczęła zajmować się sprawami ergonomii pracy, czyli przystosowaniem środowiska pracy do potrzeb człowieka. Chodzi po prostu o to, by na przykład stół, przy którym człowiek pracuje, posiadał odpowiednią wysokość, a przyrządy znajdowały się w zasięgu jego rąk, by ograniczyć do minimum wydatkowanie energii, a jednocześnie zwiększając efektywność pracy zabezpieczyć go przed szkodliwymi wpływami urządzeń i materiałów, z którymi się styka podczas procesu produkcji.

Pierwszym etapem pracy naukowej, podjętej przez poznańską katedrę, było przebadanie ponad stu pracowników Obornickich Fabryk Mebli, narażonych na hałas i wibrację. Po raz pierwszy w kraju zastosowano tu badania czynności na czyni krwionośnych przy pomocy izotopów. Pozwalają one uchwycić nawet drobne obja-

wy ewentualnych uszkodzeń tych naczyń, jakie mogą wystąpić na skutek działania wibracji. Trudno w tej chwili mówić o rozmiarze tych zmian; wyniki przeprowadzonych badań znajdują się dopiero w trakcie opracowywania. Posługają one jako punkt wyjścia do dalszych prac, zmierzających do szukania środków zapobiegających schorzeniom.

Następny etap prac już prowadzonych, to badanie wpływu pola elektromagnetycznego wysokiej częstotliwości, wytwarzanego przez urządzenia do spajania powierzchni elementów drzewnych oraz stopnia toksyczności lakierów poliestrowych, jeszcze w Polsce pod tym kątem nie przebadanych. A potem — badania nad uciążliwością pracy. Zagadnienie, nad którym prace rozpoczyna się w przyszłym roku. Katedra posiada specjalną aparaturę radioelektrokardiograficzną, pozwalającą na wykonywanie zapisu EKG i tętna na odległość, za pomocą fal ultrakrótkich. Krzywa EKG zmienia się w zależności od wykonywanych czynności. Badania te pozwolą określić wpływ wykonywanej pracy na czynność układu krążenia, a tym samym ustalić uciążliwość tej pracy. Wyniki będą miały znaczenie całkiem praktyczne. Dotąd różnicowanie plac wynikało najczęściej z różnic kwalifikacji. Wobec wyraźniejszego ich zacierania się na skutek szerokiego szkolenia załóg czynników różnicującym winna stać się uciążliwość wykonywanych czynności.

Katedra podjęła badania nad toksycznością drewna tropikalnego również stosowanego w meblarstwie. Jest to zagadnienie dotąd nie zbadane. Katedra Chemicznej Technologii Drewna poznańskiej WSR dokonuje analizy chemicznej tego drewna, przygotowuje jego ekstrakty, których działaniu poddane zostaną zwierzęta doświadczalne. Celem badań jest ustalenie, jakie składniki drewna są najbardziej toksyczne, działając szkodliwie na wzrok. Końcowy etap prac będzie zmierział do szukania środków zapobiegających tym szkodliwym wpływom.

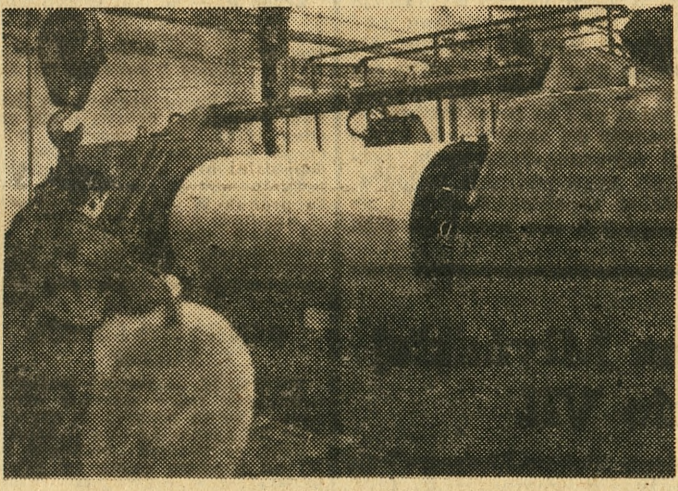
Doświadczenia przeprowadzane na zwierzętach obejmą szerszy wachlarz zagadnień. M.in. w ten sposób zbadana zostanie toksyczność lakierów poliestrowych oraz dębu korkowego.

Doc. dr J. Bielski wyciąga z szuflady plik pism. To prośby o ekspertyzy dla przemysłu maszynowego. Bez takiej ergonomicznej ekspertyzy zgodzić się uchwała Rady Ministrów z 27 sierpnia 1968 r. zakład nie może podjąć produkcji obrabiarek.

A to jeszcze nie wszystko. Katedra ma przecież charakter placówki międzywydziałowej. Zorganizowane niedawno spotkanie pracowników naukowych wydziałów: leśnego, rolnego, ogrodniczego, technologicznego rolnopoznańczej zasygnalizowało konieczność podjęcia badań nad wieloma problemami, dla tych wydziałów istotnymi, jak np. wydatek energetyczny i narażenie drwali zatrudnionych przy pilach mechanicznych, jak wpływ pestycydów, czyli środków chemicznej ochrony roślin na organizm ludzki itp.

Szczupła obsada: 2 lekarzy, chemik i inżynier, nie podoba wszystkim. Placówka, o charakterze międzywydziałowej katedry, którą Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uznało za jednostkę wiodącą w zakresie badań naukowych w dziedzinie ochrony i bezpieczeństwa pracy w przemyśle drzewnym i leśnictwie, przekształcić się winna w samodzielny instytut naukowy, którego głównym kierownikiem działania byłoby badanie wpływu środowiska pracy na człowieka zatrudnionego w produkcji, w celu ustrzeżenia go przed działaniem czynników szkodliwych.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Nasz przemysł drzewny przy obróbce drewna tropikalnego zatrudnia już około 6 tys. pracowników. Katedra BHP podjęła badania nad toksycznością tego drewna. Na zdjęciu: przygotowywanie drewna tropikalnego do obróbki w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklepek.

W więzieniu na Młyńskiej i w Forcie VII

wania, jeszcze bardziej nas w tym mniemaniu utwierdził. Tymczasem, niespodzianie w dniu 13 sierpnia 1941 r. poznańskie Gestapo przeprowadziło szereg aresztowań. W więzieniu policyjnym osadzono: Stefana Szymkowiaka, Mieczysława Bartsia, Andrzeja Jurgę seniora, Tadeusza Jurgę, Aldonę Tomaszewską i mnie.

Przesłuchy rozpoczęły się za parę dni. Największy ciężar zeznań wziął na siebie Rajewski, który był bezpośrednio przyczyną wyspy. Przez kilka dni wożono nas do Domu Żołnierza, gdzie przestępcy prowadzili ci sami gestapowcy, którzy nas aresztowali w Kościanie. Wyszliśmy z tego całi fizycznie, z wyjątkiem Rajewskiego, którego bito i katowano w czasie wstępnego śledztwa. Spowodowało to jego śmierć w więzieniu w Rawiczu w dniu 19. 12. 1942. Liczył wtedy za ledwie 20 lat.

Pobyt nasz na Forcie VII nie trwał jednak długo, ponieważ

27 sierpnia 1941 r. nasi „opiekunowie” z Gestapo przewieźli nas do więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Sporządzono formalny protokół z przesłuchań, który dano nam do przeczytania i podpisania. W więzieniu rozdzielono każdego do innej celi. Otrzymałem skierowanie na blok śledczy oddział 9, do celi pojedynczej, która jednak obsadzona była 8 więźniami. Podobnie reszta było na wszystkich innych celach. Razem z nami przebywali również skazańcy, oczekujący na wykonanie wyroku przez ścięcie gilotyną. Hitlerowskie sądy poznańskie bardzo obficie szafowały wyrokami śmierci i to nieraz z zupełnie błahych powodów. Jeden ze skazańców otrzymał wyrok śmierci za to, że odepchnął dozorcę, który chciał go uderzyć. Inny znów — Marek z Grudziądza, którego nazwiska nie pamiętam, uczeń szkoły budowlanej i harcerz — za to, że wraz z innymi kolegami rozrzucał gwoździe na jezdni, które przebiegały obok samochodu. Szczególnie utkwili mi w pamięci Piotr Twaróg powołany w r. 1939 do policji pomocniczej w Chodzieży, skazany na karę śmierci za internowanie volksdeutschów. Od dnia wyroku całymi dniami chodził bosy po celi, przestał jeść, chcąc w ten sposób umrzeć śmiercią naturalną, co jednak nie udało mu

Dokończenie na str. 4
MARIAN KOSZEWSKI

Paradoxa ale tylko z po-
zoru, bowiem tematyka
nadmorskiego wypoczyn-
ku i turystyki była w minio-
nym miesiącu przedmiotem
obrad dziennikarzy zrzeszo-
nych w Klubie Łączności z
Czytelnikami i Radiosłucha-
czami przy Stowarzyszeniu
Dziennikarzy Polskich. Obrady
toczyły się w Szczecinie i
Kamieniu Pomorskim, konty-
nuowano je również w Gole-
niowie i Dąbju. W wachlarzu
omawianych spraw naj-
więcej słów (jakże niekiedy
cierpkich) poświęcono apro-
wacji, połączeniom komunika-
cyjnym, obsłudze gastrono-
micznej, urządzeniom higie-
nicznym, a raczej ich brako-
wi, i wielu jeszcze innym pro-
blemom.

Można to bardzo pożytecz-
ne spotkanie zatytułować sło-
ganem: uczmy się na błę-
dach. Sporo chłosty dostało
się w pierwszym rzędzie gas-
tronomii. Przytaczano przy-
kłady — wypisz i wymaluj —
pasujące do wielu jeszcze
miast i ośrodków poza woję-
wództwem szczecińskim — bra-
ku zaopatrzenia w pieczy-
wo, jarzyny, napoje, wytyka-
no ubóstwo jadłospisów, nie-
świeżość artykułów spożyw-
czych i wreszcie, ciemną plamę
naszej gastronomiki... ob-
sługę kelnerską. Oczywiście
nie wolno generalizować tego
zjawiska, ale niemało spostrzeżeń
w tym względzie może
spędzać sen z powiek oby-
watela, wypoczywającego w
dodatku nad morzem na przy-
kład.

Rozważmy jedną rzecz.
Prom Ystad-Swinoujście to
wprawdzie napływ (dewizo-
wych) Szwedów na nasze Wy-
brzeże, ale to również z nim
związane kłopoty, przybywa-
ją nam goście... ale łóżek nie
przybyło. Więc ciasnota, więc
trudne sytuacje w pełni mor-
skiego sezonu. Oto liczące 880
tysięcy mieszkańców szczeciń-
skie województwo pęcznieje
raptem w ciągu „morskich
miesięcy” o prawie 250 tysię-
cy mieszkańców. Tak jakby
mu przybyło jedno miasto
wielkości, albo liczebności
Bydgoszczy. I jeszcze jedno:
nieużyteczny w stosunku do ro-
daków kelner, niekiedy odpy-
chający, opryskliwy, z nagle
w spotkaniu z obcokrajowcem
staje się słodko-pokorny.

By wyluskać z ogromnego
wachlarza tematów poruszonych
i analizowanych, w o-

gólności opartych na listach
czytelników-kuracjuszy, na li-
stach, które wpłynęły do
szczecińskich redakcji (i na-
szej też) — spostrzeżenia naj-
bardziej słuszne i pierwsze,
trzeba poruszyć też sprawy
komunikacji w szczecińskim.
Zacznijmy od „pekaesu”: 17
milionów osób przewiezionych
w 1969 roku (choć rok jeszcze
trwa) to nie bagatelność. Ale
skutki: bardzo zwyczajne,
proste, jak choćby fakt prze-
pełnionego autobusu, którego
kierowca nie zatrzymuje się
nawet na planowym przystanku,
by uniknąć scysji z oczek-
ującymi nań pasażerami.
Albo zwyczajny fakt, że „pe-
kaes” idący ze Szczecina na-
wet nie zahacza o lotnisko w
Goleniowie, tylko wali a wali
wprost nad morze, boć prze-
pełniony i przepchany jest
nad miarę.

Po sezonie

Nad morzem

Ileśmy tam, na plażach bał-
tyckich utyskiwali na te utra-
pienia handlu, gastronomii,
komunikacji. Ileśmy na ostat-
niej szczecińskiej naradzie dys-
putowali, by choć w pew-
nym mierze zaradzić wielu
jeszcze niedomaganiom. Zało-
żenie było jedno: nie jest na-
szym zadaniem chwalić to co
dobre, bo tylko dobrze wypeł-
niony obowiązek obowią-
zuje nas wszystkich, lecz
rozeznanie się w słabościach,
mankamentach, niedociągnię-
ciach — oto co było czołowym
akcentem narad nad morzem.

Mówiono na nich o pew-
nym novum naszego wybrze-
ża, o możliwości wydłużenia
wypoczynkowego sezonu nad
plażami Bałtyku. Novum, ale
temat znowu tak bardzo nie
nowy. Ostatnio balneolodzy
znowu — i to coraz częściej —
wracają do zagadnienia kura-
cji wiosenno-jesiennych, peł-
nych rekreacyjnych walorów,
wielce zapobiegawczych i sa-
nacyjnych dla ludzkiego orga-

nizmu. Wiadomo, że Kołobrzec
kie sanatoria — wybrzeża wy-
bitnie najodnowione — daw-
no już wprowadziły te kura-
cyjne „międzysezony”, wiado-
mo, że sporo już wczasowicz-
ów zakosztowało tych zdro-
wotnych rekreacji, ale wiado-
mo też, że w parze z tą in-
icjatywą muszą iść usługi i to-
warzystwa udogodnienia dla
człowieka, który rehabilituje
swoje zdrowie i sprawność. I
tu znowu usługi, usługi... i
tu znowu ludzie, pracownice
kadry, fachowość i uczci-
wość. (W 1969 roku zwolnio-
niono za poważne mankamen-
ty 500 osób na 1 500 zaanga-
żowanych na sezon w Swi-
noujściu).

Nieszczęsna, przypadkowa,
bo na tygodnie improwizowa-
na gastronomia znowu w tym
kontekście może być nie lada
przykładem.

Mówiliśmy o brakach, nie-
dowładzie i braku inicjatywy.
Ot, choćby martwota w pod-
jęciu decyzji o kioskach-
smażalnicach, kioskach-rusz-
tach, wprost o „małej gas-
tronomii”. Nie ma dla przy-
kładu projektu wzorcowego,
umownego, estetycznego kios-
ku czy pawilonu z otoczenio-
wą obudową i systemem hy-
gienizacyjnym; nie ma po-
 prostu męskiej decyzji w
tej sprawie, która nad mor-
zem, w sezonie, jest na pew-
no niebagatelna, rozwiązu-
jąca dotąd zawiłe problemy
żywienia i miejsc w zakła-
dach gastronomicznych.

Mówiliśmy o wielu brakach
również w dziedzinie już
wspomnianej, higieny i... u-
rządzeń sanitarnych. Że z ty-
mi sprawami jest raczej nie-
dobrze, mówić o tym nie trze-
ba. Czy coś się zmieni w nad-
chodzącym sezonie?

A wcale nie taki on odleg-
ły. Jedziemy nad morze!

TADEUSZ H. NOWAK

ROZMNAŻANIE PORZECZEK

Zenon P. — W jaki sposób moż-
na rozsądzić krzewy porzeczki.
Mam kilka krzewów bardzo roz-
rośniętych, czy można je rozer-
wać na części i posadzić od no-
wa?

RED. — Przez rozrywanie krza-
ków porzeczki uzyskuje się ro-
śliny słabe. Nie radzimy więc
czynić w ten sposób. Na nowe sa-
dzonki należy ścinać jednokrotne
pędy, pociąć je na kawałki dłu-
gości 20 do 30 cm i sadzić ukosnie
w pulchnej i dość wilgotnej ziemi
(pod murem chroniąc od
wschodniego wiatru). Porzeczki
sądzonkować najlepiej jesienią
natychmiast po opadnięciu liści.
(2264)

OSTATNI ROK STUDIÓW I URLOP

Elżbieta K. — Jestem studentką
ostatniego roku studiów zao-
cznych. Czy to prawda że przysłu-
guje mi prawo do 42 dni urlopu?

RED. — Student ostatniego ro-
ku na studium zaocznym szkoły
wyższej ma prawo do urlopu
płatnego w wymiarze do 21 dni
dla opracowania pracy dyplomo-
wej lub magisterskiej oraz zło-
żenia egzaminu dyplomowego lub
magisterskiego (Zarządzenie nr
209 Prezesa Rady Ministrów z
dnia 16 maja 1955 r.) oraz prawo
do 21 dni płatnego urlopu szko-
leniowego (Zarządzenie nr 85 Pre-
zesa Rady Ministrów z 26 maja
1951 r.). W sumie ma więc Pani
prawo do 42 dni urlopu. (2364)

REMONT PIECA KAPIELOWEGO

M. S. — W łazience mamy ze-
sutny piec kąpielowy, który na-
leży naprawić. Jeden z lokato-
rów nie chce dolożyć do tej in-
westycji. Co należy uczynić by
ponieść na połowę kosztów kap-
tałnego remontu? A może re-
mont ten powinna zrobić administracja
domu?

Alaskańska ropa naftowa
tylko wtedy przysporzy
krociowych zysków busi-
nessmenom, jeśli jej transport
do Stanów Zjednoczonych nie
będzie nadzbyt kosztowny. Jest
to problem nr 1, nad którego
rozwiązaniem pracują naftowe
towarzystwa zaangażowane w
eksploatację nowych złóż.

W poszukiwaniu ekonomicz-
nego sposobu transportowania
ropy alaskańskiej na południe,
towarzystwa Humble Oil and
Refining Co, Atlantic Rich-
field oraz British Petroleum
zorganizowały próbną rejs
Przejściem Północno-Zachod-
nim.

Mniej więcej od pięciuset lat
żeglarze i kupcy marzyli, by
wykorzystać dla regular-
nych rejsów szlak wodny na
północ od stałego terytorium
Kanady i Alaski. W roku 1498
weneccjanin Giovanni Caboto
pierwszy próbował się prze-
drzeć tamtędy, lecz bez powo-
dzenia. Jego śladem próby po-
dejmowali żeglarze francuscy,
brytyjscy, portugalscy. Jednak
dopiero Norweg Roald Amund-
sen w roku 1906 zdołał prze-
płynąć Przejściem Północno-Za-
chodnim na statku „Gjøa”. W
ciągu następnych ponad sześć-
dziesięciu lat zaledwie 6 prób
przedostania się tym szlakiem
zostało uwiecznionych powodze-
niem.

Najnowsza próba sforsowa-
nia szlaku zakończyła się nie-
dawną temu. Spółki naftowe
wyprawiły 24 sierpnia w rejs
Przejściem Północno-Zachod-
nim tankowiec „Manhattan”
(wyruszył on ze wschodniego
wybrzeża USA) o wyporności
115 000 ton, długości ponad 300
m, z załogą 54 marynarzy. Na
pokład zabrano 72 pracowni-
ków nauki, przedstawicieli rzą-
dów Kanady i Stanów Zjedno-
czonych oraz dziennikarzy. Ca-

Rejs „Manhattanu”

łość przedsięwzięcia, którego
celem było sprawdzenie, czy
przy pomocy wielkich zbiornik-
owców można by przewozić
alaskańską ropę na wschodnie
wybrzeże USA, kosztowała 40
milionów dolarów. Kalkulacja
nafiarczy była prosta: dostawa
ropy przy pomocy tankowców
wypadłaby — w porównaniu z
pompowaniem rurociągiem do
Valdez (dalej trzeba by i tak
posługiwać się zbiornikowca-
mi) taniej o 60 centów na bary-
lece.

Przejście Północno-Zachod-
(3)

ALASKA

nie należy do najniebezpiecz-
niejszych tras wodnych świata.
Temperatura spada tutaj
poniżej 40° C, wieją wichry,
wzburzone morze piętrzy kry-
na wysokość dziesięciu me-
trów i ślaczka je na trzydzieści
metrów pod powierzchnią wo-
dy, niebo jest stale zachmurzo-
ne, panują mgły, bliskość bie-
guna magnetycznego dodat-
kowo utrudnia nawigację.

„Manhattan” został zmonto-
wany latem z czterech odręb-
nych części. Wzmocniono go
specjalnym stalowym pasem
przeciwko naciskowi lodu.
Dziób pozwalał statkowi wjeź-
dzać na krę, by mógł ją zgna-
tać własnym ciężarem. Lase-
rowe urządzenie umożliwilo
dokładne mierzenie grubości
lodu. Helikoptery, poprzedza-
jące tankowiec, wyszukiwały
najdogodniejszą drogę.

„Manhattan” ukończył po-

myślenie rejs w drugiej po-
łowie września. Od chwili wej-
ścia na wody arktyczne pomie-
dzy wyspami kanadyjskimi, za-
łoga bezustannie walczyła z lo-
dem. Trzykrotnie statek był ca-
łkowicie zablokowany, przy-
czym dwa razy zdołał wyrwać
się z okowów sam, za trzecim
razem konieczna była inter-
wencja największego lodoła-
macza kanadyjskiego. Osiąga-
no pośród lodów średnią pręd-
kość zaledwie 4,5 węzła.

Reporter „New York Time-
sa” relacjonował, że na śródo-
okreću, w czasie forsowania
lodów przez statek... „czuło się
drgania jak w pociągu na roz-
klekotanym torze; grodzie
trzeszczały, pasażerowie czuli
się jak gdyby lecieli małym
samolotem podczas zawieru-
chy...”

Wprawdzie „Manhattan” po-
konał Przejście Północno-Za-
chodnie, jednakże sprawa wy-
korzystywania tego szlaku
wodnego jako stałej trasy
transportowej pozostaje w sfer-
ze dyskusji. Przede wszyst-
kim stwierdzono, że silniki
„Manhattanu” (42 000 KM) oka-
zały się zbyt słabe; ruch wstecz
ny statku jest nadzbyt wolny;
kadmub powinien być zmodyfi-
kowany dla zredukowania tar-
cia. Być może — sugeruje się
— należałoby zwiększyć wypor-
ność tankowców, przeznaczonych
do forsowania Przejścia
Północno - Zachodniego do
250 000 ton. Rzuca się też projek-
ty budowania specjalnych to-
warowych okrętów podwod-
nych do transportowania ropy
wodami Arktyki.

Opr.: W. P.

W więzieniu na Młyńskiej i w Forcie VII

Dokończenie ze str. 3

się. Pewnego dnia wpadło bo-
wem do celi dwóch strażni-
ków, schwyciło go za kołnierz
i wypchnęło na korytarz. W
tym czasie dwóch innych u-
zbrojonych w rewolwery pil-
nowało drzwi. Skazańców od-
prowadzono na noc do specjal-
nej celi, skąd we wczesnych
godzinach rannych następnego
dnia wyprowadzono pojedyn-
czo na egzekucję.

Dokładnie słyszeliśmy, jak
wykonywano wyroki, ponie-
waż nasza cela znajdowała się
w szczybie bloku, do którego
dobudowane było pomieszcze-

nie na gilotynę. Licząc opadanie
noży, z charakterystycznym
trzaskiem, staraliśmy się od-
gadnąć liczbę skazańców. W
tym czasie egzekucje odbywa-
ły się przeciętnie dwa razy w
tygodniu. Nóż gilotynowy spa-
dał po piętnaście i więcej razy
w ciągu dnia. Stukot młotków
zabijających trumny, oznaczał
zakonczenie egzekucji. Zwłoki
specjalne komando z Fortu VII
wywoziło w nieznane.

25 listopada 1941 r. zostałem
wywołany z celi, a strażnik
więzienny poprowadził mnie do
szatni, gdzie otrzymałem wła-
sne rzeczy, w biurze zaś zwol-
nienie z więzienia. Był rów-
nież Szymkowiak i Bartoś.
Zwolnienie okazało się jednak
fikcją, ponieważ na korytarzu
czekali już nasi opiekunowie z
gestapo, którzy przewieźli nas
do Domu Żołnierza, a stamtąd
do Fortu VII. Znalazłem się
znow w bunkrze 58.

Na początku stycznia 1942 r.
w bunkrach wybuchła epide-
mia tyfusu płamistego. Obóz
został całkowicie izolowany,
nie przychodzili i nie odcho-
dziły żadne transporty, ustały
szkany i gimnastyki. Chorych
przeżywało coraz więcej, a za-
rażenie się jednego z gestapo-
wów spowodowało dopiero in-
terwencję niemieckiego Czer-
wonego Krzyża, który skiero-
wał żarazonych do szpitali po-
zańskich. Było ponad 100 wy-
padków śmiertelnych. Epide-
mia trwała około dwóch miesię-
cy.

1 maja, rankiem karetką
przywieziono nas na Dworzec
Główny w Poznaniu. Między
niymi znajdowali się kościania-
cy: rodzina Rojów z Kościana
— ojciec kolejarz i dwóch syn-
ów — Leon i Kazimierz oraz
cała nasza trójka, a cały trans-
port liczył 20 osób. W ten spo-
sób znalazłem się w obozie
koncentracyjnym w Oświęci-
miu, a później w Gusen, gdzie
przeżywałem do końca wojny.

MARIAN KOSZEWSKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

rów nie chce dolożyć do tej in-
westycji. Co należy uczynić by
ponieść na połowę kosztów kap-
tałnego remontu? A może re-
mont ten powinna zrobić administracja
domu?

RED. — Piec kąpielowe repe-
ru na własny koszt lokatorzy.
W przypadku używania łazienki
przez kilku współlokatorów win-
ni wszyscy pokryć koszt naprawy.
Gdyby któryś z nich uchylił się
od zapłacenia, pozostali współ-
najemcy mogą dochodzić na dro-
dze postępowania sądowego kwot
wyłożonych na remont pieca.
(2565)

ZBIERANIE MAKULATURY

St. M. — Czy istnieje zarządze-
nie zakazujące wrzucania papieru
do śmietników względnie nakazu-
jące instytucjom zbierania ma-
kulatury?

RED. — W sprawie gospodarki
makulatura oraz zwiększenia wy-
korzystania tego surowca przez
przemysł papierniczy, jednostki
gospodarki uspołecznionej obowi-
zane są gromadzić makulaturę
w kryptych pomieszczeniach, chro-
nić ją przed zabrudzeniem i sprze-
dawać określonym jednostkom
skupu (Monitor Polski nr 33, poz.
154). Za makulaturę uważa się:
tekstury, papier niezdatny do uży-
cia, worki papierowe, ścinki pa-
pierny oraz akta, księgi i doku-
menty ale dopiero po upływie
terminu przechowania, zgodnie

z obowiązującymi w tej mierze
przepisami. (2438)

HALASY I SANKCJE PRAWNE

J. N. — Mieszkam we wspólnym
mieszkaniu. Sublokator pracuje
chałupniczo (szyje na maszynie).
Prace rozpoczyna wcześniej rano
a kończy późnym wieczorem. Ha-
łas przechodzi do naszych po-
mieszczeń i nie pozwala nam od-
począć. Czy istnieje jakieś
prawo zaradzenia temu stanowi
rzeczy?

RED. — Od godziny 6 do 22 sub-
lokator ma prawo wykonywać
swoją pracę. Dopiero po przekro-
czeniu tego terminu można wy-
stąpić o ukaranie współlokatora
(przepis art. 30 prawa o wyko-
rzeniach przewiduje karę grzywny
za zakłócenie spoczynku noc-
nego uporczywymi wybrzykami).
Sprawa hałasu podlega orzecz-
nictwu karno-administracyjnemu.
Również współnajeźcy mogą na
drodę sądowej żądać orzeczenia o
opróżnieniu lokalu przez sąsiada,
który w sposób rażący lub upo-
czywy przekracza obowiązujące
przepisy prawa porządku domo-
wego (art. 18, ust. 1, pkt. 2 pra-
wa lokalowego). (2178)

URLOP NIE PRZYSŁUGUJE

G. Z. — Pracuję w kiosku „Ru-
chu” jako sprzedawczyni. Jestem
w ciąży i nie wiem czy przysłu-
guje mi urlop macierzyński.

RED. — Sprzedawcy „Ruchu”
zatrudnieni są nie na umowie o
pracę, lecz na umowie ajencyj-
nej. Stąd nie przysługuje im pra-
wo do urlopu wypoczynkowego,
jak i urlopu macierzyńskiego. W
razie niemożności pełnienia swych
funkcji, obowiązani są oni wska-
zać osobę, która zastępować be-
dzie ich w punkcie sprzedaży. W
czasie przerwy połogowej będzie
Pani otrzymywać zasiłek z Fun-
duszu Społecznego Sprzedawców.
(2466)

W TROSCE O HIGIENĘ I ZDROWIE

Irena O. — W jednym ze skle-
pów z odzieżą damska w Pozna-
niu kupowałam bieliznę; chcia-
łam ją zmierzyć. Sklepowia jed-
nak kategorycznie odmówiła mi
twierdząc, że wyszło zarządzenie
zakazujące przymierzania bieliz-
ny itp.

RED. — Dyrekcja Miejskiego
Handlu Detalicznego — Art. Wió-
kiennicze i Odzieżowe — wyjaśni-
ła nam, że Departament Sanitar-
no-Epidemiologiczny przy Mini-
sterstwie Zdrowia i Opieki Spo-
łecznej poleca swym placówkom
— cytujemy: „ze względów higie-
niczno-sanitarnych nie należy do-
puszczać do przymierzania przez
klientów bezpośrednio na ciele bie-
lizny, gorsetów itp. artykułów”.
(2721)

stępnym skokiem osiągnąć lasy gościńskie. Niestety,
stało się zupełnie inaczej. Ktoś — do dziś dnia niewiadomo —
zmienił decyzję dowództwa obwodu. Zmęczony oddział, ledwie
powłóczący nogami, zatrzymał się zamiast w Jurnicy — w leżą-
cej na trasie marszu małej wiosce Karpiówce.

Jak grom spadło na wioskę nieszczęście. Gdy bowiem party-
zanci przechodzili przez tor kolejowy, przebiegający w nie-
wielkiej odległości od wioski, przejeżdżał tamtędy pociąg
z ekspedycją niemiecką, która ścigała od dawna nasz od-
dział. Z pociągu zauważono ogon kolumny, znikającej za opa-
dającym ku wiosce terenem.

Partyzanci rozlokowali się w wiosce: część położyła się
spać, część zmieniała bieliznę, jeszcze inni spożywali posi-
łek. W oddziale, po walkach i stałym kontakcie ze ścigającym
nieprzyjacielem, nastąpiło pełne odprężenie. Tymczasem Niem-
cy wyładowali się na najbliższej stacji i — nie spiesząc się zbyt
niedoścignięli wioskę. Nie wiadomo z jakich powodów nasze po-
sterunki nie zauważyły manewrów Niemców. Być może, były
złe wystawione lub mało czujne... Na szczęście przypadkowo
oddany przez Niemców strzał zaalarmował odpoczywających.

W oddziale powstał popłoch, jednak szybko opanowano sy-
tuację. Postanowiono przebiegać się w kierunku Jurnicy, gdyż ze
względu na ludność, której nie chciano narażać, oddział nie
mógł przyjąć walki w wiosce. Uderzenie powiodło się, pierścień
okrążenia został przełamany, oddział bez strat osiągnął las.
Zatrzymał się na krótko dla uporządkowania się, po czym
natychmiast wyruszył w dalszą drogę.

Niemcy ich nie ścigali. Wściekli z powodu wymknięcia się
oddziału, swoją złość wyładowali na mieszkających wsi. Spędzi-
li całą ludność na błonie, wybrali ponad pięćdziesiąt osób, w
tym sześć kobiet, odprowadzili na skraj wioski i tam zamknęli
w niewielkiej obórze. Więźniowie nie przeżywali jako los ich
czeka: Niemcy dokładnie pozamykali drzwi drewnianej obory
i podpalił ją. Ludzie płoneli żywcem, a ci, którym udało się
wyważyć drzwi i wydostać na zewnątrz, zostali skoszeni ogniem
automatów. Uratowała się tylko jedna kobieta, którą przywaliły
ciała palących się, nie dopuszczając do niej ognia.

POŁKA z książkami

NAUKA

Borys Reizow — „Francuska po-
wieść historyczna w epoce roman-
tyzmu”. PIW, str. 675, 70.— zł.

Jerzy Konorski — „Integracyjna
działalność mózgu”. PWN str. 576,
98.— zł.

„Badania socjologiczne w medycynie”.
Praca zbiorowa. KIW, str. 542,
70.— zł.

Andrzej Marks — „Droga do
księżyca”. Seria „Omega”. Wie-
dza Powszechna, str. 187 + 47 ilu-
stracji, 10.— zł.

Jan Szczepański — „Problemy
i perspektywy szkolnictwa wyż-
szego w Polsce”. Seria „Omega”.
Wyd. Wiedza Powszechna, str.
168, 10.— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Henryk Gaworski — „Rodowód”.
Iskry, str. 298, 16.— zł.

Maria Kownacka — „Wesołe
przedśkoło”. WL, str. 101, 28.— zł.

INNE

Kazimierz Tyminiński — „Mały
słownik polsko-esperancki”. WP,
str. 241, 40.— zł.

Jerzy Wittlin — „Vademecum
kochania”. WL, str. 209, 24.— zł.

port • port • port

Dwa zwycięstwa naszych piłkarzy

Po niedzielnych emocjach w czasie meczu Polska — Bułgaria kibice piłkarscy mieli wczoraj nie lada gratkę. W Chorzowie Górnik (Zabrze), w meczu o Puchar Zwycięzców Pucharów po niezwykle ciekawej grze wygrał ze szkodką drużyną Rangers, a w Warszawie Legia pokonała w ramach rozgrywek Klubowego Pucharu Europy St. Etienne (Francja).

Górnik Rangers 3:1 (2:0)

W pierwszym spotkaniu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów Europy, rozegranym na stadionie Śląskim w Chorzowie przy świetle elektrycznym w obecności ok. 70 tys. widzów Górnik Zabrze pokonał szkocki zespół Glasgow Rangers 3:1 (2:0). Bramki dla Górnika zdobyli: w 5 i 88 min. Lubański oraz w 12 min. Szotyński, a dla gości w 58 min. Pears-son.

O meczu po meczu

Trener Górnika G. Kalocsay: Liczyłem na zwycięstwo, różnica dwóch bramek i tak się stało, choć oczywiście lepiej nas urządził wynik uzyskany do przerwy. Rangersi to znakomita drużyna i dlatego uważam, że osiągnęliśmy duży sukces. W Glasgow czeka nas niezwykle ciężka przeprawa, ale zapas bramek z Chorzowa powinien wystarczyć na zakwalifikowanie się do następnej rundy.

Lubański: — Daliśmy z siebie wszystko. Szkoci mają żelazną kondycję. Z wyniku z takim przeciwnikiem powinniśmy być zadowoleni.

Kostka: — Rangersi to najlepsza drużyna z wszystkich naszych dotychczasowych przeciwników. Czekamy na w Szkocji arcytrudne zadanie.

Młodzież — starsi

Rugbiści zakończyli tegoroczne spotkania o mistrzostwo I ligi. Mistrzem, jak informowaliśmy, została po raz szósty stoleczna Skra, wicemistrzem natomiast gdańska Spójnia. Poznańskie drużyny, które dopiero do końca rozgrywek „złapały” formę, muszą się zadowolić miejscami: 6 — Polonia z 19 pkt. i 7 — Poznań z 18 pkt.

W najbliższych dniach rugbyści Polonii udają się do NRD, gdzie rozegrają dwa towarzyskie pojedynki. W Poznaniu, w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Winogradach będziemy świadkami, niewątpliwie ciekawego meczu. Do zawodów wystąpi odmołodzony zespół Poznań, który będzie miał do przeciwników drużynę złożoną ze starszych zawodników, z których wszyscy przekroczyli już 30 lat. (p)

Najlepsi

z 300 startujących

Staraniem Automobilklubu Wielkopolski odbyła się III eliminacja turystycznych samochodowych mistrzostw okręgu poznańskiego pod hasłem „Bezawaryjny wyjazd do Wenecji i Rzymu”. Zainteresowanie imprezą okazało się nadszarpnięte, udział wzięło 87 samochodów z 300 uczestnikami. W kategorii państw zwyciężyła Maria Biega — 87 pkt. przed Hanną Łukowiak — 85 pkt. i Marią Chmielewską — 83 pkt. A oto punktacja w grupie meczowej: 1. Roman Borowicz — 85 pkt., Mieczysław Sliwinski — 84 pkt., Zygmunt Olszyski — 83 pkt. (x)

Praca

Ogrodnika, specjaliste w sprawach kwiatowych — szklarnianych oraz warzywno — gruntywnych szklarniowych — zatrudnienie natychmiast. Referencje konieczne. Inż. Krystyna Piotrowska. Warszawska. Mokotowska 5. m. 8. K8405

Nauka

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 120800

O meczu po meczu

Oślizo: — Nie spodziewaliśmy się po Szkotach tak znakomitej postawy. Pozostawiamy im znakomitą kondycję. Nie mogę odzłotać straconej przez nas bramki.

Menażer drużyny Rangersów — White: — Mecz był bardzo dobry i stał na wysokim poziomie. Górnik grał twardo, bojowo, lecz fair. Moim zdaniem sędzia nie słusznie uznał Górnika drugą bramkę. Mój zespół grał dobrze przez większość meczu, ale zgubił się w ostatnich minutach i niepotrzebnie stracił trzecią bramkę. W Glasgow odrobimy te straty. Jestem spokojny o swoich chłopców. W Górniku wyróżniam Szotyńskiego, Lubańskiego i Banasia, a w Rangers przede wszystkim Hendersona i Graiga.

Sędzia spotkania — Hannet (Belgia): — Jestem pod wrażeniem gry Górnika który w pierwszym kwadransie zagrał wręcz koncertowo, a później szybko doszedł do siebie po chwilowym załamaniu spowodowanym utratą bramki. Również Rangers reprezentuje wyższą klasę niż sobie wyobrażałem.

A oto pozostałe wyniki:

FC (Magdeburg) — Academia Corimbra (Portugalia) 1:0 (1:0).
Lewski (Sofia) — St. Gallen (Szwajcaria) 4:0 (2:0).
AS (Roma) — PSV Eindhoven (Holandia) 1:0 (0:0).
IFK Norrkoeping (Szwecja) — Schalke 04 (NRF) 0:0.
Lierse SK (Belgia) — Manchester City (Anglia) 0:3 (0:3).
Goztepe Izmir (Turcja) — Cardiff City (Walia) 3:0 (3:0).
Olympique Marsylia — Dinamo Zagrzeb 1:1 (1:0).

Legia St. Etienne 2:1 (0:1)

Spotkanie piłkarskie 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy rozegrane między mistrzowskimi drużynami Francji i Polski St. Etienne i Legia przyniosło zwycięstwo drużynie polskiej 2:1 (0:1).

Olimpia i Warta grają na swoich stadionach

Spotkania piłkarskie z cyklu rozgrywek Pucharu Polski o wejście do ćwierćfinału odbędą się w najbliższą niedzielę.

Wśród 32 zespołów znajdują się dwa reprezentanci Poznania Olimpia i Warta. Piłkarze II-ligowej Olimpii mają za przeciwnika zespół I ligi — Zagłębie Wałbrzych. Spotkanie to odbędzie się 16 bm. w niedzielę o godz. 12 na boisku na Gołecinie. Drużyna Zagłębia nie należy do czołowych zespołów ekstraklasy, niemniej jednak reprezentuje dobry poziom i możemy spodziewać się ciekawego widowiska. Olimpia zakończyła już swoje rozgrywki mistrzowskie i grając bez specjalnego obciążenia powinna dobrze wypaść w meczu z Zagłębiem.

Drugi mecz, odbędzie się w niedzielę o godz. 10 na Stadionie 22 Lipca. Zmierzą się tam drużyny poznańskiej Warty i bydgoskiej

O meczu po meczu

W. Kuchar: Ciężki mecz. Legia zagrała bardzo ambitnie i to zdecydowało o wyniku a już bałem się, że Francuzi odniosą zwycięstwo. Podobają mi się bardzo bramka zdobyta przez Deyne. St. Etienne to drużyna o nowoczesnym systemie gry.

B. Blauth: nie grało mi się naj lepiej. Przerwa spowodowana po kontuzji dała o sobie znać. Mamy dobry zespół i myślę, że w meczu rewanżowym we Francji uda nam się zremisować. Legia zawsze na wyjeździe gra lepiej.

Sędzia V. Loraux (Belgia): Zaimponowało mi przygotowanie kondycyjne zawodników obydwu drużyn. Piłkarze St. Etienne przeżyli jednak przeciwników wyszkoleniem technicznym. Zwycięstwo Legii mogło być wyższe. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Francuz Herbin.

Bramkarz St. Etienne — G. Carnus: — Było to bardzo trudne spotkanie. Piłkarze Legii zaskoczyli nas świetną grą. Ich zwycięstwo 2:1 było w pełni zasłużone, chociaż trzeba dodać, że gdyby mieli więcej szczęścia mogliby zdobyć więcej bramek. Wynik 2:1 uważam za korzystny dla nas. Po dobie jak mój koleś jestem optymistą. Wierzę że awansujemy do następnej rundy.

Dalsze wyniki tej rundy:

Spartak (Trnawa) — Galatasaray (Istanbul) 1:0 (0:0).
Vorwaerts (Berlin) — Crvena Zvezda (Belgrad) 2:1 (1:1).
AC (Milan) — Feijenoord (Rotterdam) 1:0 (1:0).
Dynamo Kijów (ZSRR) — Fiorentina (Włochy) 1:2 (0:1).
Leeds United (Anglia) — Ferencvaros Budapeszt (Węgry) 3:0 (3:0).
Celtic Glasgow (Szwecja) — Benfica Lizbona (Portugalia) 3:0 (2:0).

Zawiszy. Według nas faworytem tego spotkania jest drużyna Warty, która w kilku ostatnich swoich wystąpieniach udowodniła, że stać ją na zupełnie niezłą grę. Ponadto terminarz 1/8 Pucharu Polski przewiduje następujące mecze: Budowlani Bydgoszcz — Legia, Polonia Nowa Sól — Szombierki, Urania — Stal Rzeszów, Górnik Wałbrzych — Wisła, Stal Mielec — GKS Katowice, Karpaty Krosno — Garbarnia Kraków, Arkonia Szczecin — Odra Opole, Górnik Wałbrzych — Ruch Chorzów, Star Starachowice — Cracovia, Unia Racibórz — Polonia Bytom, MKS Gdynia — Zagłębie Sosnowiec, Lublinianka — Gwardia Warszawa, Siemianowiczanka — Górnik Wałbrzych. (s)

LoKale

Samotny pan, wynajmie pokój (chętne pusty), ce na obojętna. Pożądane śródmieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13545g.

Zamienie mieszkanie dwu pokojowe, kuchnia, Ruda Śląska 6, Grodzka 4, telefon 120-520 — na mieszkanie w Ostrowie Wlkp. 11264 Ostr.

Kupie pokój lub małe mieszkanie wylazone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13472g.

Malżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12441g.

Student, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12506g.

Pan w średnim wieku, na stanowisku, wynajmie pokój umeblovany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12523g.

Dwie pracujące po studiach, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12467g.

Pracująca, członek spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju, c. o. (opłata za rok). Łukasze wicza 2 m. 10. od 16. 12498g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod zabudowę pawilonu usługowego, względnie handlowego branży obojętnej. Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13464g.

Sprzedam gospodarstwo rolne z zabudowaniami 5,6 ha ziemi, w tym 2 ha łąki. Przygodzice, pow. Ostrow Wlkp., Teodor Marszałek. 11263gOstr.

Zamienie piętrowy willi 3 1/2 pokoju (gaz, telefon), na samodzielne mieszkanie willowe (c. o. + tel.), wyłączone lub kwaterynko we 3-4-pokojowe, względnie kupię 1/4 willi, warunkiem zamiana mieszkania na Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13394g.

Parcela 6500 m² ze 100 drzewami owocowymi oraz fundamentami pod dom w Pyzdrach. pow. Września — sprzedam. Oferty kierować pod „100.000” Biuro Ogłoszeń. Katowice. K8337

Domek wolny na Woli — sprzedam. Tel. 469-68. 12320g

Sprzedam działkę 1,19 ha przy lesie w Kobylnicy, nadająca się na hodowlę drobiu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12338g.

Gospodarstwo 5 ha, wydzielone z pierwszeństwem kupna. B. Pakula. Grzeblisko. pow. Szamotuły. 12337g

Wydzierżawie — sprzedam działkę 1,25 ha w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12372g.

Jeden hektar ziemi w Morasku — sprzedam. Katarzyna Czajka Piątkowo, ul. Słiwkowa 7, poczta Poznań 31. 12356g

Sprzedam domek — pokój, kuchnia, na działce 2,500 m², częściowo zadźwignionej w Gądkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12358g.

Oddam lokal 13 m², na cichy przemysł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12374g.

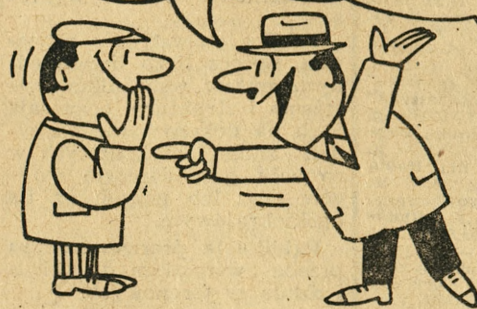
Sprzedam 1/4 domku, ogródek (mieszkanie wolne) 60.000 zł. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12525g.

Sprzedam działkę pod budowę, zadźwignioną, przy ulicy, wielkość 1.900 m². Zgłoszenia: Swarzędz Janin Osiedle, ul. Okrężna 7. 12501g

MILION! SŁYSZY PAN?

MILION!!

MOŻNA WYGRAĆ NA CAŁY LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ W KAŻDYM CIĄNIENIU



K8109

LINGWISTA

STUDYUM JĘZYKÓW OBCYCH

Stalingradzka 32/40, Szkoła 65
Kościuski 10, Szkoła 82
Berwińskiego 2/3, Szkoła 26

NIEDZIELNE STUDYUM JĘZYKÓW OBCYCH

Berwińskiego 3/4, Szkoła 15

PRZYJMUJE ZAPISY UZUPEŁNIAJĄCE

na naukę JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych

w terminie ostatecznym do dnia 21 listopada 1969 r.

PO TYM TERMINIE ZAPISÓW NIE PRZYJMUJE SIĘ.

Nowo zorganizowane grupy rozpoczną zajęcia 24 i 25 listopada.

Uwaga: Zapisy dodatkowe na naukę

JĘZ. ROSYJSKIEGO, HISPANIEKIEGO I WŁOSKIEGO

„Lingwista” przyjmuje wyłącznie w ośrodku przy

Al. Stalingradzkiej 32/40, Szkoła 65. K8400



W „KOZIOŁKACH”

WYTRWAŁYM
SZCZĘŚCIE SPRZYJA.

K8484

Srebro-złom

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań —

ul. Wrocławska 10

• Kalisz —

ul. Kanonicka 1

• Gniezno —

ul. M. Gwardii

• Kościan —

Rynek 19

• Pila —

ul. I Maja 1. K8094

Wypożyczam zagraniczne

suknie ślubne, welony,

nakrycia do chrztu, u-

brania. Długa 9. 11222g

Matrymonialne

Wdowa 55 lat, posiadająca gospodarstwo, pozna panna 45-65 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Pana z wyższym wykształceniem, samotnego, do lat 54, pozna przystojną, na stanowisku z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12293g.

Samotna pani, dobrej prezencji, materialnie niezależna, pozna kulturalnego, przystojnego pana z mieszkaniem, do lat 52. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10801g.

Rozne

Uwaga kierowcy! Warsz-

tat samochodowy. ul.

Śniadeckich 12 — poleca

swoje usługi. 12656g

MARIA SZARAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI
I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 24b m. 20. 13749g

† Dnia 10 listopada 1969 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy syn, ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek, śp.

TADEUSZ NOWICKI-NOT

W nieutulonym smutku

MATKA Z RODZINĄ

Poznań, Sopot, Garbno, Wrocław, Wąbrzeźno, Paryż. 13636g

† W dniu 11 listopada 1969 r. zakończył po krótkich cierpieniach, swoje ciężkie, pracowite życie, przeżywszy lat 75, opatrzony Sakramentami św., najdroższy i najbardziej ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PAWEŁ SEYDAK

emerytowany burmistrz

Pogrzeb drogiego Zmarłego z kościoła Szpitala w Kepnie, odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 15.30.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Kepno, Kalisz. 13755g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 270 (8005) 13 XI 1969

W dniu 10. XI. 1969 r. zmarł tragicznie

TADEUSZ NOT-NOWICKI

artysta grafik
długoletni współpracownik i ceniony kolega.

Cześć Jego pamięci!

WYDAWNICTWO

ARTYSTYCZNO-GRAFICZNE

R. S. W. „PRASA”

REDAKCJA WOJEWÓDZKA W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. K8462

Dnia 12 listopada 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek, śp.

FRANCISZEK RASIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Traczowa 17 m. 4. 13736g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji: 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-78, zastępca red. naczelnego 657-79, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon: 457-19 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i RUG-7.

ch”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Złotych 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. W-7

W dniu 11 listopada 1969 r. zmarł nagle, najukochańszy, nigdy niezapomniany, troskliwy mąż i tatuś, syn, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43

HENRYK KORDEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

13756g

† Dnia 9 listopada 1969 r. zmarł w Londynie, śp.

PROF. DR MED.

ALFRED LASKIEWICZ

były profesor zwyczajny Otolaryngologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, wybitny lekarz, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, wychowawca wielu specjalistów, bardzo zasłużony dla rozwoju otolaryngologii polskiej.

Postać Jego zachowamy na zawsze w najwznieślijszej pamięci!

UCZNIOWIE

13634g

† Dnia 11. XI. 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 67 lat, nasza ukochana żona, mama, teściowa i babunia, śp.

JADWIGA BARDZIŃSKA

z domu MALIK.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

Środa, ul. K. Marcinkowskiego 1. 13684g

† Dnia 12 listopada 1969 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 73, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 29 m. 5. 13698g

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Dni Turbiny”; NOWY - g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA - g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA - g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCIANEK - g. 11 i 17 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbyszek” (pol. 1.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „W pełnym słońcu” (franc.-włoski 18 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zdobyc” (franc. 18 l.); CZERNASTKA - g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); GONG - g. 10, 13.15, 16.30 „Pustelnia Parmeńska” (franc. 14 l.); 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); GRUNWALD - g. 15, 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); GWIAZDA - g. 9, 11, 13 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); 15.30, 18, 20.15 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); KOSMOS - g. 18 „Rudobrody” (jap. 16 l.); MALTA - reż. Monty; MINIATURA - g. 15.30, 17.30 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); 19.30 „Życie aby żyć” (franc. 16 l.); OLIMPIA - g. 15, 17.30, 20 „Mezycyżni w dele gacji” (bulg. 14 l.); OSIEDLE - g. 16, 18 „Śmierć Indianina” (II cz. 17.30, 20 „Twarz zbiera” (USA 14 l.); 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); PALACOWE - g. 12, 15, 17.30, 20 „Moja siostra - moja miłość” (szwedz. 18 l.); PRZYJAZN - nieznany; RIALTO - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziewczyna na rozdrożu” (bulg. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) - g. 15, 17, 19.30 „W pełnym słońcu” (franc.-włoski 18 l.); SCALA - 16 „Wrak Mary Deare” (ang. 14 l.); 18, 20 „Panna młoda w żałobie” (franc. 18 l.); TECEZA - g. 17 „Testament gangstera” (franc. 14 l.); 19 „Brat dr. Homera” (jap. 16 l.); WARTA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczyk) - g. 15, 17, 19.15 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou i Apanaczi” (jap.-NRD 11 l.); WRZOS (Lubon) - g. 18 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); WRZOS (Mosina) - g. 15, 17, 19.15 „Nocne sam na sam” (czeski 16 l.); FOTOPALA STIKON - g. 12-21 „Bombaj - Karacz”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli styka - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11. Neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68. Laryngologia - Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31. Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 44-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 99; nagie zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania - podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu - tel. 69 - cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba: pediatryczne Chelmońskiego 20 g. 15-23 niedz. i święta - cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 8-7 w niedz. i święta - cała doba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 - cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 - dyżurujący lekarz psychiatry - g. 8-22. Porady przeciwalkoholowe tel. 639-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynne cała doba), Główna 53, Starecka 72 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagie wypadki.

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka między narodowa; 8.44 „Bezpieczeństwo” na jedni zależy od nas samych; 9 Dł. kl. III-IV (jęz. polski); „Wierzbina falka” - słuch.; 10 Polskie tańce ludowe; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 Spotkanie z pisarzami - aud. poświęcone Janowi Paradowskiemu; 10.25 Utwory kameralne; 10.55 „Alpinistka - kosmonaut” z cyklu „Człowiek na Srebrnym Globie”; 11 Dł. kl. VI (historia); „Jego królewskie Mość Cukier” - słuch.; 11.30 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR: 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Ze swojską nutą”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.00 Wiersze K. Sadlewskiego; 14.10 Utwory organowe; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Radiowy Klub Ekspresów; 18.20 Muzyka hiszpańska; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej ludy”; 19.30 Śpiewają zespoły „Slask” i „Mazowsze”; 20.25 Od tanga do kio’ka; 21 „Imiona Polski” - aud. dokumentalna; 21.30 Konfrontacja; 22 Ludwik van Beethoven - Koncert skrzypcowy D-dur; 22.40 minut rytymów tanecznych; 23.10 „Przegląd i pogląd”; 23.20 Do tańca zapraszają orkiestry; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: - FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Muzyka polska; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Konc. Rozgł. Wrocławskiej PR: 10.25 „Towarzysze frontowych dróg”; 11 W rytmie partyzanckim; 12.45 Panorama słynnych orkiestr; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Ściści w muz. rozrywk.; 13.40 „Nim

Publikacje Urzędu Statystycznego o okręgach przemysłowych

W XXV-lecie PRL Urząd Statystyczny dla m. Poznania i woj. poznańskiego wydał publikację obrazującą rozwój społeczno-gospodarczy Poznańskiego Okręgu Przemysłowego i Konińskiego Okręgu Przemysłowego w latach 1960-1968.

Publikacje te są pierwszym tego rodzaju opracowaniem. Szczegółowe informacje dotyczące rozwoju okręgów, podane w formie mieszanej, tekstowo-tabelarycznej, wzbogacone graficznie w postaci wykresów. Tablice statystyczne zawierają, oprócz liczb bezwzględnych zestaw wskaźników natężenia i struktury, pozwalających na dokonywanie porównań zmian zachodzących w rozwoju gospodarczym okręgów oraz ich pozycji na tle ogólnokrajowym.

Publikacje przeznaczone są przede wszystkim dla władz i działaczy terenowych.

Poznański Okręg Przemysłowy obejmuje swym zasięgiem m. Poznań wraz z powiatem poznańskim. Udział okręgu w ogólnokrajowej produkcji globalnej (w cenach porównywalnych z 1 VII 1960 r.) wynosił w 1965 r. 2,6%, natomiast w ogólnokrajowym zatrudnieniu w przemyśle 2,9%. Ogólna kwota nakładów inwestycyjnych (w cenach bieżących) poniesionych w latach 1961-1968 na rozwój gospodarki społecznej okręgu wyniosła ponad 18,5 mld. zł. Udział okręgu w ogólnokrajowej wielkości nakładów inwestycyjnych w tych latach wynosił 1,9%.

Udział Konińskiego Okręgu Przemysłowego w ogólnokrajowej produkcji globalnej (w cenach porównywalnych z 1 VII 1960 r.) nie jest jeszcze duży, wynosił on

bowiem 0,6%, zaś udział w ogólnokrajowym zatrudnieniu w przemyśle 0,5%. Niski udział produkcji Okręgu Konińskiego w skali ogólnokrajowej wynika stąd, iż jest to okręg nowy, powstały na terenach, gdzie poprzednio nie było przemysłu prawie w ogóle. Rozwój młodego Konińskiego Okręgu Przemysłowego w poważnym stopniu uzależniony jest od poniesionych nakładów inwestycyjnych. Ogólna kwota nakładów inwestycyjnych (w cenach bieżących) w ostatnich ośmiu latach (1961-1968) na rozwój gospodarki społecznej tego okręgu wyniosła 22,5 mld. zł. Nakłady inwestycyjne w okręgu stanowią na razie jedynie i wyłączny tytuł do zaliczenia tych obszarów do grupy dwudziestu okręgów przemysłowych w kraju. (na)

Ważne ogniwo w systemie komunikacyjnym

KSK czeka na decyzje

Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna nie należy do potentatów w resorcie transportu. Dysponuje ona zaledwie 70 bardzo wysłużonymi autobusami. Niemniej spełnia ważną rolę w systemie komunikacyjnym naszego regionu, a mieszkańcom Wielkopolski służy już od 20 lat.

Oceniając wysiłki załogi Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, warto na wstępie zastrzec, że już od 8 lat nie otrzymała ona ani jednego autobusu. Z kilkudziesięciu wozów będących w użyciu tej spółdzielni aż 12 legitymuje się przebiegiem ponad miliona kilometrów, zaś reszta w większości przekroczyła już ponad pół miliona. To że wyeksploatowane „Skody” i tzw. „Skody-Bałyk” (budowane przed kilku laty w Koszalinie) nie rdzewieją na cmentarzach samochodów, a - wprost przeciwnie - przewożą codziennie ponad 22 tys. pasażerów na liniach długości 16 tys. kilometrów, to zasługa załogi warsztatowej, która wyczerpała wszystkie „cuda” byle tylko utrzymać autobusy w eksploatacji. Kiedy w 1949 roku KSK rozpoczęła działalność, wózy tej spółdzielni (jednej z dwóch tego rodzaju w Polsce) obsługiwały 4 linie o długości 298 kilometrów. W 1968 roku przewieziono 7 milionów pasażerów, zaś autobusy pokonały ponad 7,5 tys. kilometrów dróg. Krajowa Spółdzielnia obsługuje przede wszystkim północne i północno-zachodnie rejony Wielkopolski oraz kilka powiatów w województwach bydgoskim i zielonogórskim.

Dodajmy do tego bardzo trudne warunki lokalowe,

Seminarium dla radnych

Wczoraj zakończyło się dwudniowe seminarium dla nowo wybranych radnych Rady Narodowej Poznania. Seminarium poświęcone było przede wszystkim sprawom budżetu, m.in. za sadom jego opracowywania i uchwalania oraz dyscyplinie budżetowej. Radni zapoznali się także z zasadami rozdziału kredytów, głównymi kierunkami działalności wydziałów prezydium rad narodowych, zadaniami poszczególnych komisji rad oraz z projektem rozwoju Poznania do 1973 r. Wiele miejsc poświęcono również wypracowaniu nowego modelu zarządzania gospodarką miejską.

Przy okazji seminarium, które odbyło się w Domu Energetyka w Ślesinie koło Konina, radni zwiedzili Elektrownię w Pątnowie. (a)

Perspektywy poznańskiej „Estrady”

Wczoraj w Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której nowe kierownictwo Estrady - dyrektor Zbigniew Napierała i kierownik artystyczny Sławomir Pietras - poinformowali licznie przybyłych przedstawicieli prasy, radia i telewizji o nowych kierunkach pracy i celach działania Przedsiębiorstwa.

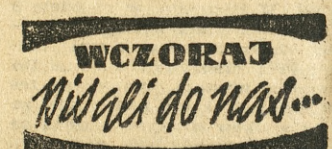
Nowe wymogi wobec Estrady przedstawiono w kontekście ogólnokrajowej dyskusji wokół kryzysu działalności estradowej, biorąc przy tym pod uwagę możliwości artystyczne poznańskiej instytucji oraz zapotrzebowania odbiorców. Postuluje się przede wszystkim podniesienie poziomu ideowego i artystycznego prezentowanych imprez, towarzyszenie problemom nurtującym ludzi pracy, zapewnienie im odpowiedniego klimatu i atmosfery rozrywki na wysokim poziomie artystycznym. Chodzi jednak nie tylko o zaspokajanie potrzeb, ale i o kształtowanie ich.

Przewiduje się także poszukiwanie nowych kierunków formalnych w konstruowaniu programów, praktyczne stosowanie zdobyczy teorii kultury masowej, objęcie zakresem oddziaływania najszerszego kręgu odbiorców różnych środowisk. Zasadniczym środkiem prowadzącym do tego celu będzie podniesienie rangi spraw artystycznych w działalności organizatorskiej i ekonomicznej.

W szerokiej planach repertuarowych zwraca uwagę na-

67 Koncert Poznański

W ramach „Miesiąca Muzyki Skrzypcowej” Państwowa Filharmonia przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego” organizuje w auli UAM 15 bm. (sobota) o godz. 19.30 oraz w niedzielę, 16 bm. o godz. 11 i 18 - 67 Koncert Poznański. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie gościnnie Renard Czajkowski, laureat Międzynarodowego Konkursu im. Królowej Elżbiety Belgijskiej w Brukseli w 1958 r. Jako solista wystąpi skrzypek Igor Polittkowski, laureat Międzynarodowego Konkursu im. Królowej Elżbiety Belgijskiej w Brukseli w 1955 r. i Międzynarodowego Konkursu im. M. Long i J. Thibaud w Paryżu w 1967 r. (na)



▲ ...mieszkańcy ul. Saperskiej, że od miesiąca nie pali się lampy między domem nr 7 i 9. ▲ ...W. Kowalczyk, który w imieniu rodziców dzieci powracających ze szkoły (z popołudniowych zajęć) pyta dlaczego na ul. Świętokrzyskiej nikt nie dba o konserwację instalacji świetlnej. ▲ ...Joanna Laskowska, która jadąc 29 października tramwajem nr 9 z Solacza do Rynku Wildcego pozostawiła w nim torbę, kieszonkę i pieniądze. Zrozpaczona udała się na koniec wyprzystanku i tam spotkała kontrolera (nr 432), który na nią czekał ze znaną torbą. Czy techniczka ta droga serdecznie dziękuje kontrolerowi z tramwaju nr 9. ▲ ...Maria Tarczewska, ul. Grobla 30 o tym, że ADM nr 4, z Marchewskiego 60 nie respektuje decyzji Prezydium DRN-Stare Miasto, które 10 maja wydało po leceniu usunięcia starych i wstawienie nowych okien w mieszkanie w terminie trzech miesięcy. Mija szósty miesiąc a ADM nr 4 do pracy nie przystąpiła, zapominając zapewne, że zima tuż. ▲ ...mieszkańcy ul. Szczepana, że w dalszym ciągu jest ona nie oświetlona. Jedyna lampa przy szkole nr 84 nie oświetla całej ulicy. ▲ ...Pelagia Konieczna z ul. Garbary 44 m. 12, pytając dlaczego w jej mieszkaniu nie przeprowadzono remontu, który już w całym domu zakończono. Nad jej pokojem przebiega dach. Mimo, że kilkakrotnie zgłaszała go do naprawy nikt się u niej nie zjawił. (is)

Dziennikarze - seniorzy na Centrum Zdrowia Dziecka

Zespół Starszych Dziennikarzy przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich - Oddział w Poznaniu przekazał na fundusz Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie kwotę 200 zł.

Budownictwo okręgu Cottbus na wystawie w Poznaniu

Od wielu lat Poznań utrzymuje ścisłe kontakty z Cottbus (NRD). Współpraca nawiązana jest także między wielkopolskimi budowlanymi, a budowlanymi z okręgu Cottbus. Latem np., z okazji 25-lecia Polski Ludowej, mieszkańcy obejrzą wystawę obrazującą osiągnięcia architektury i budownictwa wielkopolskiego.

Wczoraj natomiast, w związku z niedawno obchodzonym 20-leciem istnienia NRD, otwarto w Izbie Rzemieślniczej wystawę dorobku budownictwa okręgu Cottbus. W otwarciu uczestniczyli, m. in. kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR - A. Kowalski, wiceprezident Zarządu RN Poznania - J. Langowski, przedstawiciele PZB oraz wielkopolskie budowlani. Otwarcia dokonał dyrektor zjednoczenia budownictwa w Cottbus - G. Kunze.

Na wystawie zgromadzono szereg zdjęć, planów i modeli oraz ekspozycję materiałową. Można m. in. zobaczyć model łazienki i kuchni z pełnym wyposażeniem oraz makietę hali produkcyjnej dla przemysłu tekstylnego. Rozbudowę Cottbus pokazano m. in. na dwóch planszach. Jedna obrazuje centrum, a druga nową dzielnicę mieszkaniową.

Wystawę, która na pewno zainteresuje wielkopolskich budowlanych, można zwiedzać do 18 bm. w godz. 13-19. (a)

Kto został poszkodowany?

Komenda Dzielnicy MO - Wilda prowadzi dochodzenie przeciwko Władysławowi Rościszewskiemu, który w imieniu Zespołu Budowlanego Produkcji Materiałów z Surowców Miejskowych „Zagroda”, Płakow - Suchy Las, przyswoił pieniądze od osób prywatnych na zakup cegły. Osoby poszkodowane przez wymienionego proszone są o zgłoszenie w KD MO - Wilda, ul. Dzierżyńskiego 189/191, pokój 8, w godz. 9 - 15.

INFORMUJEMY

Konferencja na temat gospodarstwa wodno-ściekowego w woj. poznańskim urzędująca dzisiaj, o godz. 10, w Domu Technika przy al. Stalingradzkiej. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Miesięczne zebranie członków Sekcji Numizmatycznej PTA odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27. Wybrane zagadnienia z zakresu psychiatrii - aktualne w pracy opiekunów społecznych - to tytuł prelekcji dr. Z. Durlaka dzisiaj o godz. 17 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94. Zebranie członków Klubu Równości przy ZO ZBoWiD odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, przy ul. Lampego 10. I pkt. w programie referat R. Hektara pt. „Leczenie w Polsce”.